

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Aleksander Brzozowski

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: p.o. staż. A. S.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marzanny Woltmann – Frankowskiej oraz inspektora kontroli skarbowej z Urzędu Kontroli Skarbowej w Poznaniu Macieja Marcinkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r.

sprawy **H. Ś. (1) i E. Ł. (1)**

oskarżonych z art. 56 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 24 listopada 2015 r. sygn. akt II K 332/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że obniża wymierzoną oskarżonemu E. Ł. (1) karę pozbawienia wolności do 3 (trzech) miesięcy.
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze po połowie, tj. kwoty po 10 zł od każdego z nich i wymierza im opłaty: H. Ś. (1) w kwocie 720 zł za II instancję, E. Ł. (1) w kwocie 660 zł za obie instancje.

Hanna Bartkowiak Ewa Taberska Aleksander Brzozowski

UZASADNIENIE

do wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 13 lipca 2016 r. ograniczone do przedstawienia powodów rozstrzygnięć względem oskarżonych E. Ł. (1), a to z uwagi na treść art. 457 § 2 kpk oraz zakres złożonego wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku.

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 332/14, uznał **oskarżonego E. Ł. (1)** za winnego popełnienia dwóch przestępstw skarbowych z art. 56 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i art. 56 § 2 kks i za to, na podstawie art. 56 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 i § 4 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt 2 kks wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednostkowej stawki na 60 zł. Na podstawie art. 69 § 1 kk (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r.) w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r.) w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata. Na podstawie natomiast art. 41 § 2 w zw. z § 4 pkt 1

kks zobowiązał tego oskarżonego do uiszczenia solidarnie (z oskarżonym H. Ś. (1)) należności w wysokości 134 368 zł z tytułu zaległego podatku od towarów i usług za 2007r. w terminie 3 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Obciążył też tego oskarżonego kosztami procesu w połowie i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa 230 zł z tytułu zwrotu wydatków i wymierzył mu opłatę w wysokości 720 zł (k. 1152-1153).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego E. Ł. Zarzucił temu rozstrzygnięciu obrazę prawa materialnego, a także, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku: obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Podniósł ponadto zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie E. Ł. od zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 1187-1193).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego E. Ł. była zasadna jedynie w części kwestionującej poprawność rozstrzygnięcia o karze i w tym tylko zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast stanowiska tego skarżącego jakoby Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę oskarżonego E. Ł. (1) naruszył jakikolwiek przepis postępowania, a w szczególności art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 4 kpk.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że wiadomości specjalne to takie, które wykraczają poza normalną, powszechną w danych warunkach wiedzę, z uwzględnieniem faktu rozwoju i powszechności wiadomości określonego typu w procesie zmian w sferze wiedzy ogólnej. Do wiadomości specjalnych nie należą zatem takie, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy (por. wyrok SA w Warszawie z 30 stycznia 2015 r., II Aka 238/14, LEX nr 1651984).

W opinii Sądu II instancji weryfikacja oświadczenia oskarżonego E. Ł. (1), że nie zajmował się on księgowością w przedsiębiorstwie prowadzonym przez spółkę (...), nie wymagała odwołania się do wiedzy specjalnej. Sąd Rejonowy mógł też samodzielnie rozważyć czy oskarżony ten faktycznie nie zdawał sobie sprawy z tego, iż opisane w akcie oskarżenia faktury VAT nie dokumentowały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Dla poczynienia w tym zakresie trafnych ustaleń wystarczające było bowiem przeanalizowanie wypowiedzi podsądnego w zestawieniu z pozostałymi dowodami oraz zastosowanie wskazań wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego zwykłej, dorosłej osoby. Jedynym utrudnieniem była zaś tu konieczność przeanalizowania znacznej ilości zgromadzonego materiału dowodowego, gdyż wymuszało to podjęcie prac i czasochłonnych czynności, którym Sąd I instancji sprostał.

Sąd odwoławczy stanął też na stanowisku, że osoby zatrudnione w organach skarbowych dysponują odpowiednią wiedzą, kompetencjami oraz możliwościami aby czynić miarodajne spostrzeżenia w toku realizowanych kontroli skarbowych. W tej sytuacji Sąd Rejonowy mógł uznać za wiarygodne dokumenty wytworzone w następstwie kontroli spółki jawnej (...). Ś. i E. Ł.. Taki sam przymiot mógł również przez to nadać zeznaniom L. E. (1). W szczególności, że świadek ten opisał szczegółowo przebieg podjętych we wspomnianej spółce czynności kontrolnych oraz ich wynik, a także objaśnił racjonalnie powody opóźnienia w ujawnieniu nieprawidłowości przy rozliczaniu przez jej współników podatku VAT i podatku dochodowego od osób fizycznych.

Sąd II instancji nie zgodził się również z tezą apelującego, że ocena dokumentów przedstawionych przez oskarżyciela – Urząd Skarbowy w P. oraz zeznań kontrolera L. E. wymagała oparcia się na wiedzy specjalnej. W toku tej oceny nie zachodziła przecież konieczność odwołania się do nieznanych powszechnie informacji z zakresu techniki zarządzania przedsiębiorstwem, prowadzenia księgowości spółki osobowej czy też możliwości zrealizowania przez dany podmiot określonej usługi. Wymagała ona wyłącznie rozważenia czy określony rodzaj towaru mógł stać się w określonym czasie przedmiotem obrotu w przedmiotowej spółce, oraz czy obrót ten (ewentualnie jego brak) mógł nie zostać postrzeżony przez współnika tej spółki. Sąd Okręgowy podzielił opinię Sądu Rejonowego, że wystarczająca

była tu wiedza powszechna. W szczególności, że wskazane w akcie oskarżenia faktury dokumentowały transakcje opiewające na bardzo duże (także z punktu widzenia obrotu handlowego generowanego przez spółkę (...)) kwoty pieniędzy. Transakcje zatem, które istotnie, a przy tym oczywiście, wpływały na wynik finansowy spółki. Jest też istotne, że znaczące obniżenie przez nie dochodu spółki powodowałoby umniejszenie zysku jej właścicieli. O ile więc można założyć, że przedsiębiorcy rzeczywiście podzielili się czynnościami z zakresu reprezentacji spółki, to z zasad doświadczenia życiowego wywieść można, iż wspólnik nie zaniedbałby kontroli tych działań drugiego wspólnika, które umniejszyły jego osobisty dochód o setki tysięcy złotych. Ponadto, należało zwrócić uwagę na zastanawiającą okoliczność, wynikającą z wyjaśnień oskarżonego, mianowicie, że choć to on zajmował się zakupami w spółce, zakwestionowanymi dostawami stali od A. C. miałby zajmować się drugi wspólnik H. Ś. (1). Wyłączenie spod kompetencji oskarżonego dostaw potężnej ilości towaru, rzekomo dostarczanej przez dłuższy okres czasu, było zupełnie niezrozumiałe i nie było na nie logicznego wytłumaczenia. Co więcej, jak wynikało z przeprowadzonych kontroli skarbowych, faktyczne zapotrzebowanie na ten materiał budowlany było znacznie niższe niż rzekome zakupy. Zatem zakwestionowane wydatki na zakup stali, gdyby faktycznie miały miejsce byłyby widoczne dla E. Ł. - osoby zajmującej się szeroko rozumianą logistyką w spółce.

Skarżący, zaznaczając, że w spółce jawnej każdy ze wspólników podejmuje często decyzje samodzielnie, pominął również, iż spółka jawna jest spółką osobową, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, a każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką (art. 22 ksh). Także ta okoliczność czyni nieracjonalnym założenie, że wspólnik spółki – przedsiębiorca mógłby całkowicie zaniechać kontroli tych działań drugiego wspólnika, które miały niebagatelne znaczenie nie tylko dla wyników finansowych spółki, ale także dla jego osobistej odpowiedzialności majątkowej.

Wszystko to pozwala na wniosek, że Sąd Rejonowy zasadnie nie dał w pełni wiary wyjaśnieniom oskarżonego E. Ł. (1). Nieuprawnione było bowiem twierdzenie apelującego, że przyjęte w przedmiotowej spółce sposoby jej reprezentacji oraz prowadzenia jej księgowości mogły spowodować, że wymieniony utracił motywację by tych spraw doglądać. Co jeszcze warte podkreślenia, oskarżony był zaangażowany w prowadzoną działalność gospodarczą, osobiście zajmując się sprawami spółki.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że „zamiar bezpośredni” zachodzi wtedy, gdy sprawca „chce” popełnić czyn zabroniony. Ustawa nie wspomina tutaj o elemencie świadomości, gdyż w wypadkach chęci popełnienia czynu zabronionego jest rzeczą obojętną, czy zachodziła świadomość konieczności, czy świadomość możliwości, wystarczy, że wystąpiło „dążenie” do realizacji ustawowych znamion czynu. „Chęć” (dążenie) to pewien akt woli, którego nie należy mieszać z aktami uczucia (pragnienia). W wypadkach świadomości konieczności musi zachodzić zamiar bezpośredni, gdyż jest rzeczą niemożliwą, aby sprawca wyobrażał sobie, że swoim zachowaniem musi popełnić czyn zabroniony, a podejmując go, nie chciał go wykonać. Dowód, że sprawca chciał popełnić przestępstwo może zaś wynikać z samego sposobu zachowania albo z przyznania się sprawcy (por. W. Wolter [w:] Kodeks karny z komentarzem. Wyd. Prawnicze, Warszawa 1973, str. 46). Zamiar ustalić przecież można nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, przyznającego się do tego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku ukazała, że Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia faktyczne na wynikach wniosku poszlakowego. Wyniki kontroli odwoławczej pozwoliły zaś na konstatację, iż Sąd I instancji dochował reguł tego wniosku. Procedując w sprawie doprowadził bowiem do sytuacji, gdzie możliwym stało się ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego), gdyż pozwalała na to globalna ocena całokształtu materiału dowodowego. Ta nie pozwalała przy tym na stwierdzenie, że jest możliwa inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego). Organ orzekający uwzględnił także i to, że poszlaka ma walor dowodowy jedynie wtedy, gdy zostanie ustalona w sposób niewątpliwy. Wykorzystał zatem wszelkie możliwości procesowe, aby potwierdzić lub wykluczyć określoną tezę dowodową, a tym samym w sposób całkowicie

zobiektywizowany stwierdzić wartość zebranych dowodów pośrednich dla ustalenia faktu głównego (por. wyrok SA w Katowicach z 25 kwietnia 2013 r., II AKA 91/13, KZS 2013/7-8/78).

Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych samodzielnie, w oparciu o całość ujawnionego materiału dowodowego. Nie odwoływał się zatem do ocen innych organów, np. organów skarbowych czy też sądów administracyjnych.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że kontrola odwoławcza nie dostarczyła podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego i nie przekonała by ocena ta wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 kpk. Wręcz przeciwnie, była ona bezstronna i nie wykazywała błędów logicznych. Wszystkie te okoliczności świadczyły o rzetelnej pracy Sądu I instancji w celu realizacji zasady prawdy materialnej zawartej w art. 2 § 2 kpk, która stanowi, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Sąd Rejonowy dokonał także rzetelnej rekapitulacji całości ustalonych faktów pośrednich, a w oparciu o jej wyniki racjonalnie przyjął, że całościowa ocena zdarzenia prowadzi tylko i wyłącznie do jednego wniosku. Mianowicie uznania, że oskarżony E. Ł. zdawał sobie sprawę, że w kontaktach z organem podatkowym podawał nieprawdziwe dane, a tym sposobem dokonał bezpodstawnego obniżenia kwot należnego podatku VAT oraz uszczuplenia podatku dochodowego od osób fizycznych. Wyprowadzenie innego, przeciwnego wniosku, w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie było bowiem możliwe.

Uznano też, że w sprawie, wobec prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności czynności podejmowanych przez Sąd I instancji, nie ujawniły się przesłanki do zastosowania reguły in dubio pro reo. Wspomniana zasada nie ogranicza przecież utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero, gdy po wykorzystaniu tej możliwości wątpliwości te nie zostają usunięte, należy je tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeśli jednak sąd dokonał stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk, gdyż według tych ustaleń brak jest wątpliwości (por. wyrok SA w Warszawie z 22 października 2012 r., II AKA 282/12, LEX nr 1238295).

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w świetle twierdzeń apelacji, a także rozważań własnych Sądu odwoławczego nie dostrzeżono aby Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek istotnych uchybień rzutujących na trafność zapadłego orzeczenia skazującego. Ostatecznie zaakceptowano wniosek, że oskarżony E. Ł. (1) dopuścił się zarzuconych mu czynów, oraz że wypełnił nimi znamiona dwóch przestępstw skarbowych. Ich kwalifikacja prawna nie wymagała żadnej modyfikacji i została należycie objaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd II instancji nie zgodził się z apelującym, iżby w sprawie nastąpiła obraza prawa materialnego. Sąd Rejonowy, skazując oskarżonego E. Ł., nie zastosował bowiem wskazanej przez skarżącego normy z art. 37 § 1 pkt 4 kks. To jest przepisu, który nakazuje sądowi zastosować nadzwyczajne obostrzenie kary, jeżeli sprawca skazany za umyślne przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności lub karę ograniczenia wolności albo karę grzywny, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności lub 6 miesięcy kary ograniczenia wolności albo po uiszczeniu grzywny wynoszącej co najmniej 120 stawek dziennych popełnia umyślnie przestępstwo skarbowe tego samego rodzaju. Opis zastosowanej w pierwszoinstancyjnym wyroku podstawy skazania ukazuje, że użyto wyłącznie przepisów art. 56 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 3 i § 4 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt 2 kks. Podstawa ta nie budziła zastrzeżeń, gdyż E. Ł. (1) rzeczywiście popełnił dwa przestępstwa skarbowe zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpał znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie;

Sąd odwoławczy zbadał również czy kara wymierzona oskarżonemu E. Ł. (1) przez Sąd niższej instancji odbiega w kwalifikowany sposób od standardu kary sprawiedliwej. Standardu ustalonego w oparciu o wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz okoliczności obciążające i łagodzące.

W tym miejscu będzie właściwym przypomnienie, że z rażąco niewspółmiernością kary mamy do czynienia wówczas, gdy kara co prawda mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak na skutek nieuwzględnienia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, staje się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Zauważyć przy tym trzeba, że nie każda niewspółmierność kary usprawiedliwia ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Przy rozpoznawaniu bowiem tej względnej przyczyny odwoławczej pamiętać należy, że „nie chodzi o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z 2 lutego 1995 roku, II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Okręgowy stwierdził, że wymierzona przez Sąd I instancji kara pozbawienia wolności nie oddaje należycie stopnia zawinienia sprawcy oraz społecznej szkodliwości jego czynów. Sąd Rejonowy, działając na niekorzyść podsądnego, nie uwzględnił przy jej wymiarze, że w przeciwieństwie do H. Ś. (1) E. Ł. (1) nie był karany. Ponadto nie uwzględnił na korzyść sprawcy, że ten, dnia 31.12.2012 r. dokonał wpłaty uszczuplonego podatku dochodowego od osób fizycznych wraz z odsetkami, więc jeszcze przed rozpoczęciem niniejszego postępowania. Te dwie okoliczności pozwalają zaś na wniosek, że E. Ł. nie wymaga oddziaływania resocjalizacyjnego równego temu, który zastosować należało wobec współoskarżonego H. Ś.. Trzeba założyć, że w przypadku pierwszego z wymienionych pożądany efekt poprawczy wywoła zdecydowanie krótsza kara pozbawienia wolności.

Konkludując, Sąd II instancji uznał, że wymierzona przez Sąd Rejonowy kara 6 miesięcy pozbawienia wolności nie była adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego. Raziła ona przez to swą niewspółmiernością w stosunku do tej, jaka powinna była zostać orzeczona. Wobec tego dokonał jej obniżenia. W ocenie Sądu odwoławczego sprawiedliwą i odpowiednią dla tego oskarżonego jest kara 3 miesięcy pozbawienia wolności. Uwzględniła ona trafnie okoliczności sprawy, postrzegane przez pryzmat dyrektyw sądowego wymiaru kary. Zaznaczyć przy tym trzeba, że poza wyraźnie wskazanymi wyżej przypadkami, Sąd niższej instancji dokonał prawidłowego wyważenia okoliczności łagodzących i obciążających, i to pod kątem ich wpływu na wymiar kary. W szczególności trafnie określił rozmiar kary grzywny.

Odnosząc się natomiast do kwestii prawidłowości decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonaniu kary, zaznaczyć trzeba, że określenie okresu próby na 3 lata uczyniło ten element rozstrzygnięcia o karze właściwym probierzem trafności założonej wobec podsądnego prognozy kryminologicznej. Zwłaszcza należało tu uwzględnić celowość nadzorowania wywiązywania się przez oskarżonego z nałożonego zaskarżonym wyrokiem obowiązku uiszczenia zaległego podatku od towarów i usług.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został zatem utrzymany w mocy, nie stwierdzono bowiem podstaw do jego modyfikacji bądź uchylecia (punkt 2 wyroku).

W punkcie 3 wyroku orzeczono o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 2 kpk oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 663) Sąd zasądził od oskarżonego E. Ł. na rzecz Skarbu Państwa zwrot połowy kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 zł, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 oraz w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za obie instancje w kwocie 660 zł.

Hanna Bartkowiak Ewa Taberska Aleksander Brzozowski